



# Grodziszczanka

2012

[www.zegrodzisk.republika.pl](http://www.zegrodzisk.republika.pl)

15 kwietnia 2012

Numer 15

Pismo wydawane przez Zespół Szkół w Grodzisku

[zegrodzisk@op.pl](mailto:zegrodzisk@op.pl)



[Kręca serial w Korycinach str. 2](#)

[Zobacz jak budowano naszą szkołę str. 3](#)

[Jubileusz naszej szkoły str. 4](#)

[Laureatka konkursu przedmiotowego z biologii str. 5](#)

[Co słychać w samorządzie uczniowskim str. 6](#)

[Co słychać... c.d. str. 7](#)

[Kręcą filmy... str. 8](#)

[Witaminowe szaleństwo str. 9](#)

[Wiola z Korycin o swojej biologicznej pasji str. 10](#)

[Byliśmy na pielgrzymce str. 11](#)

[Kibicuję fair str. 12](#)

[Piszemy wiersze o Henryku Sienkiewicz str. 13](#)

[Wierszowanie str. 14](#)

[Cudze chwalicie... str. 15](#)

[Cudze chwalicie cd. str. 16](#)

[W Centrum Kopernik str. 17](#)

[Ile jest masła w maśle? str. 18](#)

[Wspomnienia dziadków str. 19](#)

[Wspomnienia ... cd. str. 20](#)

[Zbieramy elektrośmieci str. 21](#)

[Czesław Miłosz str. 22](#)

[Konkurs Nie \(...\) i JUŻ str. 23](#)

[Koło teatralne str. 24](#)

[Sportowcy str. 25](#)

## Wesołego Alleluja!



Ojciec Mateusz  
w Korycinach...  
str. 2

Zdjęcie W. Angielczyk



Jubileusz Szkoły str. 4



NASZA SZKOŁA

SZKOŁA  
BEZ PRZEMOCY

bierze udział w ogólnopolskiej akcji zbierania podpisów

„KIBICUJĘ FAIR PLAY”

więcej informacji na [www.szkolabezprzemocy.pl](http://www.szkolabezprzemocy.pl)

Instytut Dziennikarski  
polskapresse

Fundacja  
Orange

media  
regionalne

# Ojciec Mateusz w Korycinach....



Zdjęcia z planu serialu „Ojciec Mateusz” wykonała Wiola Angielczyk i inni

Dzisiaj - 11 kwietnia 2012r. - już od siódmej rano w „Ziołowym Zakątku” w Korycinach robiło się tłoczno. Autokary, samochody dostawcze i osobowe. Księża, policja i wiele, wiele innych znajomych twarzy. Zaskoczeni? Przecież to właśnie dziś w „Ziołowym Zakątku” nagrywany jest odcinek słynnego serialu „Ojciec Mateusz”. Korzystając więc z jedynej takiej okazji, gdy prawie na moim podwórku dzieje się coś tak niezwykłego, wkradam się na plan filmowy. Podchodzę troszkę bliżej i dostrzegam samochód znajdujący się w rowie, a tam kto? Tak, sam ksiądz Mateusz – Artur Żmijewski we własnej osobie. Obok siedzi przemiła i pełna radości gospodyni Natalia – Kinga Preis. Zewsząd słychać: „Kamera. Akcja!” Kolejne ujęcia są utrwalane na taśmie filmowej.

Gdzieś między kamerą a lasem spaceruje „Pluskwa” – Eryk Lubos. Gdybym przyszła troszkę wcześniej, mogłabym też spotkać Nocula – Michał Pielą, Możejkę – Piotr Polk oraz wielu innych aktorów. Jednak śledztwo już się chyba zakończyło, więc policjanci odjechali. Cała ekipa zapytana o Koryciny nie ukrywa zadowolenia. Aktorzy z uśmiechem na twarzy dają autografy, a Pani Kinga Preis obiecała mi nawet, że przyjedzie tu „na rower”.

Owoce ich pracy i całego śledztwa będziemy mogli zobaczyć już na przełomie maja i czerwca w TVP1. Nie możecie tego przegapić! ;))

**Wioleta Angielczyk kl. III AG**



## 30 lat temu oddano do użytku budynek naszej szkoły

W tym roku we wrześniu minie 30 lat od oddania do użytku budynku szkoły. Powstawał on w latach 1976 – 1982. Kilkanaście lat czekano, aby uzyskać pozwolenie na budowę. Klucze do nowej szkoły otrzymał ówczesny dyrektor Stanisław Proszowski w maju 1982 roku. Oto jak nowiutką szkołę opisuje kronika szkolna z sierpnia 1982 roku.

„Cała Rada Pedagogiczna oraz młodzież przystępują do porządkowania klas. Myją okna, ustawiają ławki, segmenty, pomoce naukowe i wykonują pierwsze dekoracje przy pomocy uczniów i rodziców. Budynek jest okazały, dwupiętrowy. Posiada 14 dużych izb lekcyjnych, trzy pracownie (zajęć praktyczno - technicznych, biologiczną i fizyczno- chemiczną), przestronny pokój nauczycielski i kilka mniejszych pomieszczeń służących do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych oraz 3 duże korytarze. Kilka rodzin nauczycielskich wprowadziło się do bloku mieszkalnego zbudowanego przy szkole”.

W marcu 1983 roku ruszyła szkolna stołówka, a w maju oddano do użytku przedszkole. Szkołę po pierwszym roku pracy opuściło 32 absolwentów. Budynek po kilku remontach służy nam do dziś. Możemy być dumni, że kształcimy się w szkole, do której chodzili nasi rodzice, rodzeństwo, sąsiedzi.

*Hubert Lewandowski VI a*



Widok na plac budowy od strony Drochlina – 1976r.



Widok na plac budowy od strony centrum – 1976r.



Widok na łącznik i pojazdy, którymi dowożono uczniów – 1983r.



Widok na szkołę od ulicy 1 Maja – 1982r.

## 20 lat temu nadano naszej Szkole imię Henryka Sienkiewicza

### 10 lat temu powstał Zespół Szkół w Grodzisku

30 kwietnia 1992 roku miała miejsce w naszej szkole doniosła uroczystość nadania imienia szkole. Przygotowywano się do tego wydarzenia dość długo. Decyzję o uhonorowaniu szkoły sztandarem i nadaniu jej imienia podjęła rada pedagogiczna. Na patrona wybrano Henryka Sienkiewicza, urodzonego na Podlasiu twórcę, który pisząc "ku pokrzepieniu serc", podtrzymywał tradycję narodową, uczył patriotyzmu, pokazywał chwałę oręża polskiego w czasach najtrudniejszych dla Polaków. Nawiązany został kontakt z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Poznaniu oraz Woli Okrzejskiej. W końcu nadszedł oczekiwany dzień 30 kwietnia.

Tak o tym wspomina kronika szkolna sprzed 20 lat.: „Sala gimnastyczna z trudem pomieściła wszystkich zebranych: pracowników, działwę szkolną, zaproszonych gości, a wśród nich pierwszego kierownika powojennej szkoły w Grodzisku pana Zygmunta Zgirskiego, przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, Delegatury w Bielsku Podlaskim, delegacji Urzędu Gminy w Grodzisku, Samorządu Terytorialnego, Komitetu Rodzicielskiego i instytucji gminnych. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. odprawioną przez księdza Andrzeja Boguszewskiego przy współudziale księdza prawosławnego. Księża też poświęcili sztandar.

Aktu nadania szkole imienia Henryka Sienkiewicza i uhonorowania jej sztandarem dokonał przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku. Od tego momentu nazwa naszej szkoły brzmi: Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Grodzisku. Nastąpiło teraz wbijanie symbolicznych „gwoździ” przez przedstawicieli poszczególnych delegacji. Nadanie szkole imienia i uhonorowanie jej sztandarem podnosi prestiż szkoły w środowisku i zobowiązuje nauczycieli i uczniów do osiągania coraz lepszych wyników nauczania i wychowania, aby stać się godnym imienia patrona”.

To wydarzenie na pewno zostało w pamięci ówczesnych uczniów na długo. Mogą być dumni, iż mieli możliwość uczestnictwa w tak doniosłej uroczystości.

*Emilia Niewiarowska kl. VI a*



Na zdjęciu: ks. Andrzej Boguszewski, Wiesław Wincenciak, Ewa Antonowicz, Mieczysław Podedworny



Przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Białymstoku Jan Zambrzycki i Dyrektor Marek Czajkowski



Dyrektor Marek Czajkowski wbija symboliczny gwoździć w drzewiec sztandaru

# Moja pasja... biologia

Stephen King napisał kiedyś: „Nawet z pozoru najdziwniejsza, najskromniejsza pasja jest czymś bardzo, ale to bardzo cennym.” Właśnie tą najskromniejszą pasją można nazwać moje zainteresowanie biologią. Moje, czyli czyje? Moje, Emilii Czuprynko.

Od małego interesował mnie otaczający świat. Wychowałam się wśród roślin i zwierząt. Zawsze coś budziło moją ciekawość, dlaczego wszystkie moje koty mają białą sierść? lub dlaczego obierając cebulę, płaczę? Nie ukrywam, wiele osób irytowało to, że taka mała dziewczynka zadaje takie nurtujące pytania, lecz dzięki temu dobrze szło mi w szkole. Wiele wiedziałam, nie zaglądając do książek, a czytanie tematów było dla mnie przyjemnością. Dwa lata temu moja siostra zdobyła tytuł laureata w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Historii. Wtedy zapragnęłam także odnieść podobny sukces.

W gimnazjum bardzo dobrze radzę sobie z nauką biologii. Pewnego dnia Pani Izabela Nowak powiedziała, żeby chętni do udziału w konkursie z biologii zgłaszali się do niej. Pomyślałam, czemu by nie spróbować, przecież nic nie stracę i zgłosiłam się. Stres i godziny poświęcone nauce opłaciły się, zakwalifikowałam się do etapu rejonowego. Tu już zaczynały się schody. Jestem w II klasie i pewnych materiałów jeszcze nie przerabiałam. Pani Iza pomagała mi przyswoić nowe wiadomości. Jaka była to radość, gdy dowiedziałam się, że przesłam do ostatniego etapu. Miałam tylko jedno zmartwienie, jak przerobić w jeden miesiąc materiał III klasy. Znowu nieoceniona była pomoc nauczycielki. Wielkimi krokami zbliżał się dzień konkursu, a ja robiłam się coraz bardziej nerwowa i nie do zniesienia. Szłam na konkurs okropnie zestresowana. Gdy pierwszy raz spojrzałam na test, ogarnęła mnie panika, ale uspokoiłam się i napisałam. W drodze powrotnej nie miałam ochoty o nim rozmawiać. Następnego dnia miały być wyniki. Dowiedziałam się, że jestem... laureatką! Łzy radości, euforia. Skakałam, krzyczałam, śmiałam się. To uczucie trudno opisać. Mojego nastroju przez cały tydzień nic nie mogło popsuć.

Często zadają mi teraz pytanie: „Co chcę robić w życiu?”. Jeszcze niedawno chciałam iść na architekturę, a teraz... teraz myślę o czymś związanym z biologią. Może medycyna? Nie wiem, jestem dopiero gimnazjalistką. To nie ten czas, by decydować o takich rzeczach. Pewnie za rok będę chciała zostać pilotem myśliwca, bo w końcu niewiele kobiet może się tym pochwalić. Wiem jedno, chcę być sobą kimkolwiek będę.



Zdjęcie B. Goławska

Laureatki i finaliści wojewódzkich konkursów przedmiotowych.

Druga od prawej Emilia Czuprynko kl. II CG

*Emilia Czuprynko kl. II CG*



## Co tam słyhać w samorządzie uczniowskim?

W tym roku szkolnym udało nam się wiele zrobić. Dnia 26. 09. 2011 w Szkole Podstawowej w Grodzisku odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Wyniki głosowania przedstawiają się następująco:

Przewodniczący SU – Marek Groch

Zastępca – Weronika Koc

Skarbnik – Kamil Daniluk.

W dniach 5.10.2011- 7.10.2011 przeprowadziliśmy charytatywną zbiórkę pieniędzy dla Eweliny chorej na białaczkę. Dziewczyna na 20 lat i była uczennicą naszej szkoły. Dla niej zebraliśmy aż 646 zł. Nasza szkoła brała udział w akcji charytatywnej „Adopcja Serca”. Uzbieraliśmy 311,14 zł.

Wsparliśmy również małą Julkę Niemyjską, która ma duże problemy ze zdrowiem – ostrą białaczkę i wadę serca. 9 listopada 2011 roku przygotowaliśmy gofry, które później sprzedawaliśmy. Zebrane pieniądze przekazaliśmy rodzinie Julki.

W dniach od 11 listopada do 2 grudnia w naszej szkole została przeprowadzona akcja „Góra Grosza”. W Szkole Podstawowej zebraliśmy aż 160,95 zł.

Uroczyste obchodziliśmy Dzień Nauczyciela. Samorząd Uczniowski przygotował dyplomy, które otrzymał każdy nauczyciel pracujący w szkole. W dniu 2 listopada 2011r. Rada Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Grodzisku uczciła pamięć zmarłych mieszkańców Grodziska. Uczniowie: Marek Groch, Weronika Koc, Kamil Daniluk pod opieką Pani Doroty Niewiarowskiej wybrali się na cmentarz, by zapalić znicze na zapomnianych grobach.

W tym roku Samorząd Uczniowski ubierał choinkę szkolną własnoręcznie wykonanymi bombkami. Uczniowie zorganizowali sprzedaż tostów, aby móc kupić materiały na wykonanie bombek. Choinka została pięknie ubrana przez uczniów: Martę Karolczuk, Zuzannę Mariańczuk, Marka Grocha, Dominikę Kosk, Kamila Daniluka i nauczycieli: Małgorzatę Kosińską, Izabelę Filipczuk i Dorotę Niewiarowską.



Zdjęcie B. Goławska



Zdjęcie B. Goławska



Zdjęcie D. Niewiarowska

#### Cd. ze str. 4

W dniu 14 lutego na całym świecie obchodzone są Walentynki, potocznie nazywane Dniem Zakochanych. W naszej szkole w tym dniu każdy mógł wrzucić walentynkę do wystawionej na korytarzu skrzynki. Walentynka trafiała do odpowiedniej osoby.

W związku ze zmianą regulaminu SU dotyczącego sposobu i warunków, które musi spełniać kandydat do Rady Samorządu Uczniowskiego, w II semestrze roku szkolnego 2011/2012 w Szkole Podstawowej w Grodzisku odbyły się nowe wybory do Samorządu Uczniowskiego. W piątek 2 marca 2012 roku miało miejsce głosowanie. Powołano nową Radę Samorządu Uczniowskiego w składzie:

Przewodniczący – Katarzyna Balejko

Zastępca – Weronika Koc

Skarbnik – Sylwia Czapiuk.

Drugi semestr tego roku szkolnego zapowiada się obiecująco. Mamy wiele ciekawych pomysłów do zrealizowania. Chęci do pracy nie brakuje.

Pierwszego Dnia Wiosny przygotowaliśmy dzień talentów. Każda z klas zaprezentowała swoje możliwości artystyczne, wokalne, komiczne, plastyczne, aktorskie.

Przed Wielkanocą wykonaliśmy ozdoby wielkanocne nową nieznaną jeszcze metodą quillingu. Technika zdobienia jajek i kartek wielkanocnych polega na zwijaniu i formowaniu różnych wzorów z kolorowych pasek papieru. Organizatorami były: Małgorzata Kosińska, Izabela Filipczuk i Dorota Niewiarowska. Piękne pocztówki i stroiki, jako załączniki do życzeń wielkanocnych, otrzymała Dyrekcja, Wójt Gminy Grodzisk p. Antoni Tymiąński oraz Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Grodzisku p. Jan Mirończuk.

*Katarzyna Balejko klasa VI a*



Zdjęcia I. Filipczuk



# Kręcę filmy...

Nazywam się Marcin Koc. Jestem uczniem klasy II B Publicznego Gimnazjum w Grodzisku. Mam wiele zainteresowań, więc wymienię tylko parę, np.:

- gra na organach kościelnych,
- majsterkowanie w komputerze,
- tworzenie nowych projektów,
- tworzenie animacji,
- nagrywanie filmów w szkole i wiele, wiele więcej.

Największą pasją są organy i muzyka organowa. Gram bardzo poważne utwory, ale również takie, które nadają się do zagrania i wysłuchania w chwilach stresu. Kiedy jestem zmęczony czy mam trudny dzień taka muzyka mnie uspokaja i poprawia nastrój. Lubię grać np. *Ave Maria*, *Toccate i Fugue D-mol BWV 565*, *Prelude and Fugue in E-minor*, *Preludium in F* Jana Sebastiana Bacha, Bacha. Gram również muzykę typowo kościelną, mszalną. Wszyscy w mojej rodzinie mają talenty do instrumentów klawiszowych. Moja przygoda z organami zaczęła się, gdy po raz pierwszy usłyszałem ich mocny dźwięk. Na początku uczyłem się grać na keyboardzie. W końcu po dwóch latach kupiłem typowe organy kościelne Johannus Opus 6. Nauczyłem się grać na pedałach (jest to klawiatura nożna) i coraz lepiej to mi wychodziło. Teraz chciałbym zagrać w kościele, gdzie są organy piszczałkowe.

Zdecydowanie odbiegające od gry organowej zainteresowanie to kręcenie filmów i ich obróbka. Należę do koła filmowego funkcjonującego w naszej szkole. Nagrywam przeróżne apele zarówno szkoły podstawowej, przedszkola, jak i gimnazjum; wszystkie te filmy konwertuję, oddaję do wychowawcy do sprawdzenia a następnie umieszczam na stronie naszego koła filmowego [www.zsgfilm.dbv.pl](http://www.zsgfilm.dbv.pl), na którą wszystkich zapraszam. Stronę wymyśliłem, ponieważ chciałem, aby osoby zainteresowane, pragnące obejrzeć wybrany film z naszej szkoły, mogły ją otworzyć i mieć wszystko przejrzyste i widoczne za jednym kliknięciem. Dzięki temu, że robię te filmy nauczyciele dają mi do wykonania różne projekty. Staram się je wykonywać, lecz aby dany projekt czy animacja miała być bardzo estetycznie stworzona i czytelna, potrzeba dużo czasu.

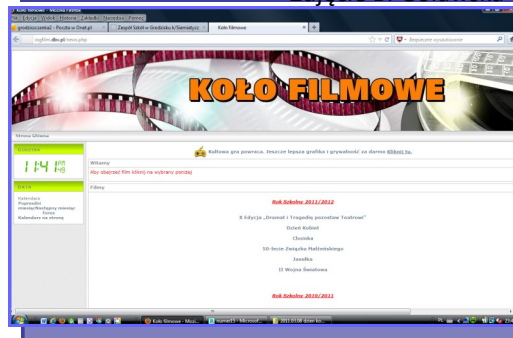
Kolejne moje zainteresowanie to majsterkowanie w komputerze. Lubię to robić, ponieważ wciąż dowiaduję się nowych informacji, czyli jak zrobić to czy tamto. Mówią, że jestem „ryzyk fizyk” albo mi się uda, albo nie, albo spalę komputer, albo nie. Uczymy się na błędach, więc jak popełnię jakiś, np. włożę kabel nie w to gniazdo co trzeba i zrobi się zwarcie, wytworzę za duże napięcie i ze wszystkiego zostanie sam popiół i dym, to następnym razem będę wiedział, że tak nie mogę zrobić, że musi być inne wyjście, aby nie było żadnych komplikacji. Lubię bawić się dźwiękiem, głośnikami, wzmacniaczami, kolumnami. Oczywiście wtedy nikogo nie ma w domu. Podłączam różne płytki pod jednostkę. Instaluję systemy, sprawdzam, który będzie najlepiej funkcjonował na danym komputerze.

Następną pasją jest tworzenie animacji. Stworzyłem ostatnio na konkurs animację walki warzyw i owoców z fast foodami.. Wcześniej robiłem animacje do projektu z fizyki, która myślę, że spodobała się odbiorcom. I taki oto jest Marcin Koc i jego pasje.

**Marcin Koc II BG**



Zdjęcie B. Goławska





# WITAMINOWE SZALEŃSTWO

W poniedziałek 21 marca 2012r. uczniowie klas I-III obchodzili I Dzień Wiosny pod hasłem „Misja witaminka”. Uczniowie tego dnia zgodnie z prośbą Pani Wiosny ubrali się w kolorowe koszulki symbolizujące wiosenne kwiaty: żonkile, przylaszczki, krokusy, przebiśniegi. Zabawa rozpoczęła się od wyjścia na „wybieg” uczennic przebranych za Panią Wiosnę.



Zdjęcia M. Uścińskiak

Wszystkie młode damy prezentowały się w swych ukwieconych strojach wspaniale. Było widać wielkie zaangażowanie oraz pomysłowość wykonanych strojów. Wszystkie konkurencje przygotowane dla uczniów dotyczyły zdrowego odżywiania się; jedzenia dużo owoców i warzyw.

Podczas zabawy maluchy mogły zrobić zakupy w warzywniaku, spróbować swoich sił w dziedzinie kulinarnej, przygotowując samodzielnie surówkę lub sałatkę owocowo-warzywną. Najwięcej jednak emocji przyniosły konkurencje zręcznościowe tj. jedzenie jabłka uczeponego na sznurku lub smakowanie owoców i warzyw z zamkniętymi oczami. Całości zabawy towarzyszyły znane piosenki i wiersze polskich poetów: Jana Brzechwy czy Juliama Tuwima o warzywach i owocach.

Na koniec jury w składzie: pani Maria Saczuk, pani Bożena Kalicka oraz pani Irena Zubik wręczyła pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcami ku mojemu zdziwieniu okazały się klasy pierwsze. Nad całością imprezy czuwały panie:

Marta Uścińskiak i Joanna Jaszczółt.

Po części konkursowej maluchy zostały zaproszone na wspaniałe przedstawienie pt.: „Kopciuszek” sponsorowane przez Urząd Gminy w Grodzisku.

*Monika Jaszczółt kl. V a*



Uczniowie klasy III b

# Z biologią "za pan brat"

Nazywam się Wioleta Angielczyk lub po prostu Wiola. Tak, uczę się tam gdzie Wy, czyli w Publicznym Gimnazjum w Grodzisku. Jednak może zacznijmy od początku... Mieszkam na kolonii w Korycinach (chyba jednej z najzieleńszych i ekoedukacyjnych wsi w naszej gminie), więc nietrudno się domyślić, że kocham przyrodę i otaczający mnie świat. Wiosną, gdy tylko zakwitną pierwsze kwiaty, już muszą stać u mnie w pokoju w „czymś” (dosłownie czymkolwiek) z wodą. Pamiętam, gdy jeszcze jako mała dziewczynka w soboty oglądałam BBC w Jedyńce. Mama (jak to w sobotę) kazała sprzątać. Ja jednak zawsze odpowiadałam jej: „Zaraz, tylko się skończy”. I dalej zapalczywie oglądałam, pochłaniając wiedzę. Jak już wspomniałam, uwielbiam kwiaty i wszelkie rośliny. Ostatnio jako pamiątkę z Bydgoszczy przywiozłam zasuszony krwawnik i inną zieleninę. Zawsze chciałam znaleźć czterolistną koniczynkę. Jak na razie mi się to nie udało.

Lubię też pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym. Umieję nawet doić krowy. W wolnym czasie rekreacyjnie biegam z moim psem lub jeżdżę na rowerze. Daje mi to poczucie wielkiej wolności i dodaje wiatru w skrzydła. Jeżdżąc fotografuję otoczenie. Chciałabym udać się na rowerową pielgrzymkę do Częstochowy. Z natury jestem uparta i wbrew pozorom zawsze dopinam swego. Och, i długo można by było pisać, ale ja nie o tym miałam...

Właśnie chciałam Wam powiedzieć, jak to się stało, że zostałam laureatką Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Źródło moich zainteresowań już chyba podałam. Potem zaczęła się nauka. Najpierw przyrody, następnie biologii. Wtedy poczułam, że naprawdę mnie to interesuje i ciekawi. (Zapomniałam dodać w pierwszej części mojej opowieści, że w pewne wakacje przeczytałam dwie książki o zdrowym odżywianiu. W tym też czasie przez jeden dzień byłam wegetarianką i przez około tydzień codziennie rano i wieczorem piłam świeżo wyciśnięty sok. Jednak lenistwo wzięło górę i znudziło mi się codzienne mycie sokowirówki.) Wróćmy do tematu. Wiele przygotowywałam się do wszystkich trzech etapów, poczynawszy od szkolnego po wojewódzki. Nade wszystko cenna okazała się tu pomoc Pani Izy Nowak, której z tego miejsca chciałabym najserdeczniej podziękować. To Pani w dużej mierze zawdzięczam swój sukces. Dziękuję!

Pamiętam, gdy zadzwoniła do mnie Pani z informacją, że z rejonówki przesłam do kolejnego etapu. Bardzo się ucieszyłam. Popadłam w euforię. Jednak to było nic w porównaniu z tym, gdy dowiedziałam się, że zostałam laureatką. Szał, krzyk, szczęście i ... i brak słów, by to opisać. Gdy zadzwoniłam do domu z tą wiadomością, mama uspokajała mnie, abym tak nie krzyczała do słuchawki. I tak na nic. Emocje wzięły górę. Ze szczęścia kupiłam całej klasie lizaki (jeszcze kilka mi zostało). I gdy czasem spojrzę na stertę testów, kserówek i innych druków, które przerobiłam, wiem że nie poszło to na marne.



Laureatka Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o HIV/AIDS  
Stypendystka Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku

Czy moja przyszłość będzie związana z biologią? Nie wiem. Naprawdę nie wiem. Stoje właśnie teraz na rozwidleniu dróg i nie wiem, którą pójść. Mój wymarzony profil to matematyczno-biologiczno-fizyczny. Jednak taki nie istnieje. Nawet w Warszawie – sprawdzałam. (Chyba, że Paryż na mnie czeka.) Nie wiem jeszcze, co zdecyduję. Jednak jestem pewna, że zdobyta wiedza nie pójdzie w zapomniane, lecz przyda się na ścieżce mojego życia. Na zakończenie (tak, to już koniec) mogę Wam tylko powiedzieć, że trzeba wierzyć w siebie, mieć wyznaczony cel, nigdy (ale to nigdy) nie rezygnować z marzeń i dostrzec piękno otaczającego nas świata, którego jesteśmy częścią. Ktoś mądry kiedyś powiedział: „Celuj w Księżyc, bo nawet jeśli nie trafisz, będziesz między gwiazdami.” Choć ja trafiłam chyba w samo centrum...

*Wiola Angielczyk III AG stypendystka*

## Pielgrzymkowym traktem

Dnia 13 marca 2012r. w drugim dniu rekolekcji wielkopostnych prawosławni uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum pojechali na pielgrzymkę autokarową. Opiekunami byli: księża Mikołaj Owsieniuk i Mirosław Mołotowicz, panie Anna Romaniuk, Agnieszka Mędrycka, Lidia Łuba i pan Mikołaj Godun. Pierwszym punktem podróży była jedyna w kraju Szkoła Ikonograficzna w Bielsku Podlaskim. Dowiedzieliśmy się tam, na czym polega pisanie ikon i jak dużo pochłania to czasu. Wiemy teraz, że człowiek, który zajmuje się tym, musi być bardzo cierpliwy.

Następnie wybraliśmy się do Cerkwi pod wezwaniem św. Dymitra w Sakach, nazywanej też Małą Grabarką. Usłyszeliśmy tam piękną historię o św. Dymitrze i o tym, jak powstała świątynia. Pomodliliśmy się przed słynącą z cudów ikoną świętego. W Prawosławnym Męskim Monasterze św. Dymitra Sołuńskiego dowiedzieliśmy się, jak przebiega tamtejszy dzień i kiedy są odprawiane nabożeństwa. Mogliśmy zadać kilka pytań i obejrzeć kaplicę.

Ostatnim odwiedzionym przez nas miejscem była św. Góra Grabarka. W cerkwi mniszka opowiedziała nam historię tego świętego miejsca. Zeszliśmy na dół do źródła. Jego wodą przemyliśmy sobie twarze, a ze studni nabraliśmy wody święconej.

Ta wycieczka była pouczająca i pełna wrażeń. Chcielibyśmy pojechać gdzieś także za rok. Jest jeszcze tyle miejsc do zwiedzania.

*Magdalena Gryciuk, klasa VI a*



Zdjęcia A. Romaniuk



NASZA SZKOŁA



bierze udział w ogólnopolskiej akcji zbierania podpisów

„KIBICUJĘ FAIR PLAY”

więcej informacji na [www.szkolabezprzemocy.pl](http://www.szkolabezprzemocy.pl)

GRUPA WYDAWNICZA  
polskapresse

Fundacja  
Orange

media  
regionalne

Zbieranie podpisów „Kibicuję fair play” od całej społeczności szkolnej pod Listem Otwartym do Władz z apelem utrzymanie bezpieczeństwa na stadionach i przestrzeganie zasad fair play.

Akcja ma na celu aktywizację całej społeczności szkolnych, zaangażowanie ich w działania na rzecz bezpiecznego kibicowania i przestrzegania zasad fair play oraz zwrócenie uwagi opinii publicznej i decydentów na problem braku bezpieczeństwa na stadionach.

*Pedagog Sylwia Niewiarowska*



Zdjęcia S. Niewiarowska

# „Wierszowanie” o Patronie naszej szkoły Henryku Sienkiewiczu

**Karolina Barańczuk, Natalia Gostkowska kl.VI b**

Książki przez Henryka Sienkiewicza pisane  
są przez uczniów chętnie czytane.  
Jest patronem naszej szkoły.  
Twórczość jego obejmuje  
wiele treści i powieści.  
Wszyscy się cieszą, gdy je czytają.  
Dzieci radosne uśmiechy mają.  
Czytają książki na całym świecie  
i podziwiają w Internecie.

**Zuzanna Boguszewska kl. VI c**

Henryk Sienkiewicz zdolny był  
i dla pisania tylko żył.  
Był wielkim twórcą polskiej prozy.  
Jego książki są skarbem literatury.  
Twórczość Litwosa to nowele  
i powieści bardzo wiele.

**Katarzyna Derewońko kl. V a**

Henryk Sienkiewicz wielkim pisarzem był,  
choć bardzo dawno żył.  
Wiele książek napisał,  
każdy je chętnie czytał.  
„W pustyni i w puszczy” to książka taka,  
która interesuje małego Polaka.  
Wszyscy znamy jego utwory,  
które są dobre na długie wieczory.  
Pisarz wielkim talentem obdarzony,  
jest przez wszystkich wielbiony.

**Paweł Kosiński kl. I B**

Gdy rano się budzi,  
bierze w swe dłonie,  
ciemne srebro niczym mgła.  
Na kartce, która niczym gęś biała,  
swobodnie daje miejsce pismu.  
Pierwsze tomy, wiersze, powieści,  
zapełniają ludzką otchłań,  
lecz nigdy o skarbach świata ludzkiego,  
nie zapomniałby,  
o cudownym małym pokoleniu,  
które litery jak gwiazdy obce dla niego zaczyna poznawać.  
Dla nich też są odpowiednie części w tym świecie  
przeznaczonym tylko i wyłącznie dla świata ludzkiego.  
Teraz pozostały pamiątki i choć pamiętamy,  
to nigdy nie napisze nowego cyklu.  
Wprawdzie 96 lat już go z nami nie ma,  
ale pamięć o nim nie zginie.  
O poecie z Woli Okrzejskiej  
jeszcze będą śpiewać legiony.

**Jakub Jakuć kl. VI a**

Henryk Sienkiewicz to fajny gość.  
Jego książek nie mam dość.  
Czytam nowele, czytam powieści,  
a te lektury są dobre w treści.  
Choć już nie żyje od tylu lat,  
jego sława podbija świat.  
Nagrodę Nobla zdobył,  
swą twórczością Polskę rozstawił.

# „Wierszowanie” o Patronie naszej szkoły Henryku Sienkiewiczu *cd.*

**Dominika Kosk kl. V c**

## **Długi powrót**

Podstępem sprytnym porwani,  
przez wąwozy przejeżdżali.  
Pół Afryki zwiedzili,  
lecz się z tego wcale nie cieszyli.  
Ojcowie bardzo się martwili,  
od zmysłów co chwilę odchodzili.  
Z Kalim i Meą urządzili baobab,  
ale Staś z Nel też uwolnili słonia.  
King go nazwali,  
a Nel się oczy „pocity” .  
Lindemu serdecznie pomagali,  
Od niego lekarstwa otrzymali.  
Najbardziej się cieszyli,  
gdy do domu wrócili.

**Anna Kozakiewicz kl.V c**

## **Henryk Wielki**

W Woli Okrzejskiej się urodził,  
potem do szkoły w Warszawie chodził.  
Uczył się pilnie, wiedzę zdobywał,  
później ją innym przekazywał.  
W młodości Heniek na niego wołali,  
w przyszłości Litwos go nazywali.  
Henryk Sienkiewicz to pisarz wielki,  
tworzył powieści, liczne nowelki.  
Został szczególnie nagrodzony,  
pisarskim Noblem wyróżniony.  
„Trylogię” chętnie czytamy.  
Już ją bardzo dobrze znamy.  
Kiedy książkę patrona czytam,  
to na chmurkach fantazji brykam.

**Agnieszka Olszewska kl. IV a**

## **O Henryku Sienkiewiczu**

Henryk Sienkiewicz to był pisarz znany,  
dzięki wielu książkom bardzo podziwiany.  
Pisał on długie i krótkie opowieści  
z wielką wyobraźnią i o mądrej treści.

## **Janko Muzykant**

Gdy się urodziło,  
bardzo słabe było  
niczym jego skrzypki  
z gonta i włosienia końskiego,  
które grać nie chciały,  
tylko cicho brzęczały.

**Natalia Koczevska kl. VI c**

Henryk Sienkiewicz wszystkim nam jest znany,  
w Polsce za najwybitniejszego pisarza uznawany.  
Pisał powieści i nowele,  
chętnie czytam je ja i moi przyjaciele.  
„W pustyni i w puszczy”, „Quo vadis”, „Krzyżacy”,  
między innymi za te książki podziwiany go my – Polacy.  
Za swą twórczość Nobla dostał  
i w całej Europie rozpoznawalny pozostał.

**Dominika Poniatowska, Barbara Kuchta kl. VI b**

Moja siostra ma dziesięć lat,  
a już Sienkiewicza zna.  
Zamiast śniadania czyta  
książki jego z rana.  
Każdy z nas jest wesoły,  
bo Henryk Sienkiewicz  
jest patronem naszej szkoły.

## „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”

Wielu ludzi lubi wyjeżdżać i podziwiać cudowne krajobrazy nie doceniając tego, co ma „tuż pod nosem”, ponieważ wydają nam się zwykłe i przeciętne. Warto czasami odwiedzić pobliską okolicę, aby przekonać się, że piękno jest tuż obok i przybliżyć sobie historię związaną z naszą małą ojczyzną. Podlasie jest pełne ciekawych miejsc, do których warto się udać. Zapraszamy na krótką podróż po naszym regionie.

Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Jest to jedna z dwóch placówek muzealnictwa rolniczego w Polsce. Liczy ona ponad 27 tys. eksponatów. W Ciechanowcu można zobaczyć również młyn, w którym do dziś wyrabiana jest mąka.

Ziołowy zakątek w Korycinach to ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne, które oferuje kuchnię z produktów gospodarstwa domowego oraz pokoje. Dużą atrakcją jest Podlaski Ogród Ziołowy, który stanowi jego część. Goście mogą w nim zobaczyć ponad 700 gatunków roślin leczniczych, które stosowało się kiedyś jak i obecnie. Koryciny są wielką atrakcją turystyczną. Niedawno nagrywany był tu odcinek serialu „Ojciec Mateusz”.

Drohiczyn! Ach! Drohiczyn! Miasto pełne historii. Sięga ono początków nawet VII wieku. Po rozbiorach często zmieniał swoją przynależność raz do Rosji, a następnie do Prus. Do dziś zachowało się tam wiele zabytków związanych z religią. Są to m.in.: Grodzisko na Górze Zamkowej, Katedra św. Trójcy, zespół klasztorny dominikanów oraz benedyktynów oraz Cerkiew pw. św. Mikołaja.

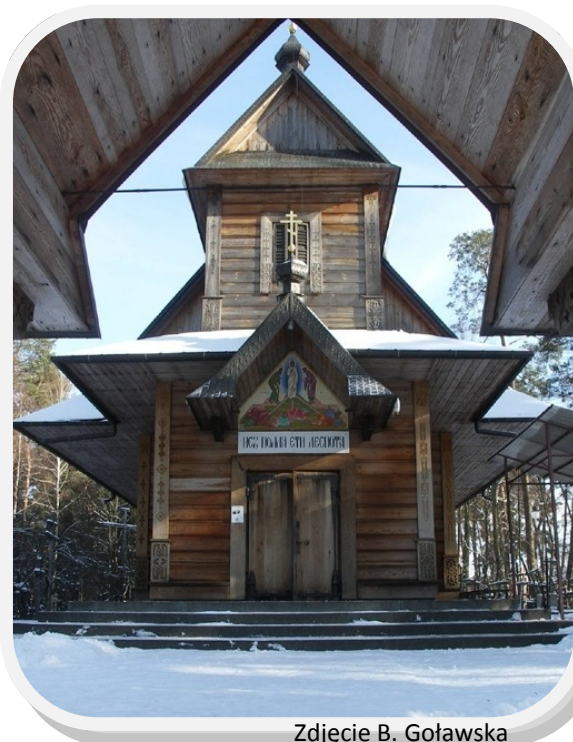
Siemiatycze powiatowe miasto, którego historia sięga XV wieku. W przeszłości władała nim Anna z Sapiehów Jabłonowska. W 1777 r. w pałacu gościli m.in. król Stanisław August Poniatowski, dostojnicy oraz ludzie nauki, np. Stanisław Staszic, a także Hugo Kołłątaj. Jest to również rok umieszczenia posągów Sfinksów na sarkofagowych cokołach bramy pałacowej, które po rekonstrukcji można oglądać do dziś przed starostwem siemiatyckim. Podczas powstania styczniowego dnia 6-7 lutego 1863 roku stoczyła się tu jedna z ważniejszych bitew.

Grabarka - serce prawosławia w Polsce. Miejsce święte, do którego pielgrzymują wierni. W tym miejscu na początku XVIII powstała pierwsze sanktuarium greckokatolickie. Jak głosi legenda, na Grabarkę przed wieloma laty udała się tamtejsza ludność, aby uniknąć epidemii cholery. Podczas pobytu na górze spożyli wodę ze strumienia i oto w ten sposób przeżyli. Na Grabarce znajduje się utworzony w 1947 monaster żeński Świętych Marty i Marii, a także trzy klasztorne cerkwie. Monaster, cerkwie oraz dwa Domy Pielgrzyma tworzą osadę Grabarka-Klasztor. Na tym terenie znajduje się również prawosławny cmentarz.

Gmina Grodzisk także obfituje w ciekawe miejsca. Czarna Wielka to najbardziej znane cmentarzysko z grobami w obstawie kamiennej, typu „mazowieckiego”, położone na zwirowej wysoczyźnie. Zajmuje on powierzchnię 2 ha, przez co jest zaliczany do największych zabytków nekropolii z terenu Podlasia. Drewniany kościół Wniebowzięcia NMP, dzwonnica oraz cerkiew pw. Św. Mikołaja w Grodzisku są kolejnymi przykładami budowli sakralnej na naszym terenie. **Cd na str. 16**



Zdjęcie B. Goławska



Zdjęcie B. Goławska

Cd ze str. 12 W Sanktuarium Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrożanach. Znajduje się tam wizerunek Matki Bożej Ostrożańskiej ukoronowany papieskimi koronami 5 lipca 1987 roku przez księdza kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Zabytkami, które tam występują to np. drewniany kościół, dzwonnica z XIX w. oraz park dworski.

Mielnik – podlaski przełom Bugu. Wzmianki historyczne o nim sięgają XI wieku. W miejscowości pełnej historii znajduje się wiele kamiennych baszt, wałów i fos. Rozciągają się tu ruiny kaplicy św. Aleksandra Newskiego na wysokiej Górze Zamkowej (189 m n.p.m.), z której zobaczymy przepiękny widok na dolinę Bugu, a ruiny kościoła Św. Mikołaja znajdują się na zamku niskim. W Mielniku występuje szlak bunkrów, kopalnia kredy oraz chroniony obszar „Doliny Bugu”.

Mamy nadzieję, że ta krótka prezentacja wzbudzi zainteresowanie czytelników i chęć odwiedzenia tych stron.



*Julita Karolczuk i Marlena Hermaniuk III CG*



### **Dominika Błaszczuk kl. VI a**

Henryk Sienkiewicz – pisarz ulubiony  
przez naszą szkołę bardzo wysławiony.  
Czytam jego powieści i nowele,  
jest ich naprawdę bardzo wiele.  
Na świecie dużo książek jest,  
ale jego są the best!

### **Kacper Kosiński kl. VI a**

Naszej szkoły patronem jest.  
Pisał książki, które są the best.  
Z nami w Grodzisku jest 20 lat.  
Jego książki podbijają świat.

### **Jakub Pikuliński kl. V c**

Jak brat z siostrą  
Chłopak Polak, dziewczynka Angielka,  
to im przydarzyła się przygoda wielka.  
Długą trasę przejechali,  
w wielkim drzewie zamieszkali.  
Na wielbłądach jeździli,  
pół Afryki tak zwiedzili.  
Puszcza, dżungla im niestraszne,  
pokonali lęki własne.  
Kinga z wężozu uwolnili.  
Górę Lindego zobaczyli.  
Z Kalim i Meą podróżowali,  
wielu Murzynów także poznali.



## Byliśmy w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie

Dnia 01.03.2012r. odbyła się wycieczka do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Organizatorami wycieczki byli pani Joanna Iwanowska, (która, niestety nie wzięła udziału w wyjeździe), pan Mariusz Gawrysiuk i pan Jacek Hecold; w roli opiekunek pojechały z nami panie Izabela Filipczuk i Małgorzata Kosińska. Uczestnikami byli uczniowie klas II, III gimnazjum.

O godzinie 06:45 wyjechaliśmy sprzed szkoły. Na miejsce dotarliśmy przed godziną 10. Podczas zbiórki rozdano nam karty, które umożliwiały dostęp do eksponatów. Przez 3 godziny mogliśmy indywidualnie zwiedzać Centrum. Było wiele interesujących i wciągających rzeczy. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Mogliśmy dowiedzieć się prawdy o sobie, zrobić testy psychologiczne, poznać tajemnice anatomii i fizyki oraz różne kultury i religie. Około godziny 13 cała grupa udała się do Teatru Robotycznego, gdzie obejrzelśmy spektakl inspirowany bajkami Lema. Niestety, tych kilka godzin nie wystarczyło, aby poznać wszystkie tajemnice tego miejsca. Nasza przygoda w Centrum Nauki Kopernik zakończyła się ok. 14:01. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na obiad. Zaraz po posiłku ruszyliśmy w dalszą podróż. Aby umilić nam powrót do domu, kierowca włączył film pt. „Zygryd”. O siedemnastej byliśmy na placu przy szkole.



Wycieczka była wielce pouczająca. Uczniowie z uśmiechem na twarzy wspominają ten wyjazd. Chętnie wybralibyśmy się tam ponownie.

*Zuzanna Mariańczuk*

*Marta Karolczuk*

*Emilia Czupryńko kl. II CG*

## Ile jest masła w maśle??? Czyli co tak naprawdę jemy...

Będąc na zakupach trudno znaleźć produkt spożywczy bez tak zwanego „E”. Właściwie przyzwyczailiśmy się do obecności tego inicjału na etykietach produktów. Producenci dodają do żywności około 13 tys. składników, które mają ją konserwować, nadawać jej odpowiedni smak, kolor, konsystencję i termin przydatności do spożycia. Są one dopuszczone do użycia na terenie Unii Europejskiej. Jednak nie oznacza to, że są one nieszkodliwe. Z drugiej jednak strony są czasem niezbędne. W ciągu roku, przeciętny człowiek z kraju wysoko uprzemysłowionego spożywa ok. 2 kg tych dodatków.

W zasadzie wszystkie dodatki znajdujące się na liście "E" są przebadane i uważane za **względnie bezpieczne** w użyciu, przynajmniej przez wyspecjalizowane instytucje normalizacyjne Unii Europejskiej. Jednak pomimo tego mogą wywoływać lub nasilać objawy chorób. Do jednej z najbardziej dyskusyjnych grup chemikaliów są zaliczane barwniki. Oto ich kilka przykładów wraz z zastosowaniem i możliwym działaniem niepożądanym.

**E 110 żółć pomarańczowa**- gumy do żucia, marmolady, płatki zbożowe; powoduje nasilenie objawów astmy, podejrzewany o wywoływanie nowotworów wątroby i nadpobudliwości u dzieci.

**E120** - to tak zwana koszenila, ciemnoczerwony barwnik otrzymywany z... suszonych mszyc. Używany jest między innymi do zabarwiania jogurtów.

**E124** - czerwień koszenilowa nadająca jasnoczerwonego koloru deserom i lodom. Naukowo udowodniono, że może powodować nadpobudliwość u dzieci. Jest zabroniona w USA, Norwegii i Finlandii.

**E 173 –aluminium** stosowane do powlekania cienką warstwą powierzchni zewnętrznych ozdób ciast i tortów; toksyczny dla układu krwionośnego, rozrodczego i nerwowego.

Wszystkie te dodatki mogą mieć pochodzenie naturalne jak i sztuczne. Z tego punktu widzenia dodatki te dzieli się na:

- naturalne – pochodzące bezpośrednio z produktów naturalnych,
- identyczne z naturalnymi – tzn. syntezowane przez człowieka, ale o identycznej strukturze chemicznej do związków naturalnych,
- sztuczne – syntezowane przez człowieka i o strukturze nie odpowiadającej żadnym związkom występującym naturalnie.

Wbrew rozpowszechnionym opiniom, syntetyczne dodatki do żywności są często bezpieczniejsze w użyciu od tych wyodrębnianych z produktów naturalnych. Łatwiej jest je bowiem oczyścić i kontrolować przebieg ich produkcji.

Podstawowym zagrożeniem jest wywoływanie u coraz większej liczby osób (szczególnie dzieci) alergii. Nawet jeśli żaden z tych związków osobno nie jest szkodliwy, spożywanie w dużych ilościach radykalnie zwiększa ryzyko nabycia różnego rodzaju alergii oraz innych chorób.

Z drugiej jednak strony trudno wyobrazić sobie większość produktów z dwudniowym terminem przydatności do spożycia, a przecież spożycie zepsutego masła lub jogurtu jest znacznie bardziej niebezpieczne dla zdrowia niż spożycie nie zepsutego produktu, zawierającego konserwanty.

Chipsy o smaku wędzonki....

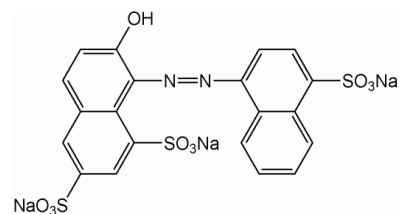
Tylko ci się wydaje, że wkładasz do ust mięso, które było wędzone. W rzeczywistości to kilka związków chemicznych, mających sprawić, byś fantazjował, że to, co wkładasz do ust jest naturalne...bowiem większości wędlin i serów jest kąpanych w płynach zwanych "aromatami dymu".

PRODUKT: Aromat dymu "Wędzonka"; zapach i smak "wędzonki"

SKŁAD: aromat dymu, sól, maltodekstryna, glutaminian sodu (40%),

DAWKOWANIE: 0,1-1g/kg, forma: proszek,

OPAKOWANIE: worki laminatowe



### Zobacz więcej:

[http://www.lepszezdrowie.info/konserwanty\\_i\\_ulepszacze.htm](http://www.lepszezdrowie.info/konserwanty_i_ulepszacze.htm)

<http://wiem-jem.pl/>

<http://www.tvnstyle.pl/program/wiem-co-jem>

[http://magicsport.pl/news/zdrowie/dodatki\\_do\\_zywnosci,N177.html](http://magicsport.pl/news/zdrowie/dodatki_do_zywnosci,N177.html)



## Wspomnienia dziadków

### Opowieści zapisane zgodnie z „tutejszą” wymową

„Przed wojną mieszkaliśmy w czworakach. Były cztery czworaki w Grodzisku. Ten, w którym mieszkała ja, stał na miejscu domu Stanisławy Chlebińskiej. W jednym czworaku osiem rodzin mieszkało. W każdym musiał być czeladnik, on od roboty był. Jak ja 16 lat miała, to już do roboty poszła. Bieda była, to musiała robić. To w polu się pomagało, to w domu. Wszystkie dzieci pracowały. Później moje też do roboty ganiałam. Ciężko było, tylko wstyd było się przyznać. Jak się do domu wracało z roboty, to człowiek nawet głodu nie czuł, tylko jak usiadł, tak się uspał na siedząco. Ja nie wiem, jak my młodzi rade dali. Czasami nawet Niemcy w nocy do roboty ganiali. Wiązali ręce i w pole gonili. Cała rodzina do roboty szła. Kiedyś rodziny zżyte były, nie jak teraz. Razem jedliśmy. A jak ojciec z matką co zakłeli, to się człowiek ze wstydu zapalił. Co rodzice powiedzieli, to święte było.”

**Opowiadała Władysława Gontarczuk 85 lat z Grodziska. Zapisał jej wnuczek Karol z kl. V c**

„Jak byłem młody, to do szkoły w Żerach chodził. To tam cztery klasy były. Dużo dzieci było, bo z Kosianek i z Żerów dzieci chodziły, a jak mniej było, to i z Kozłowa chodzili. Po szkole to chodził po krowy. W domu było nas mało, bo trzy rodzeństwa miałem, a jeden brat to umarł. Za młodu jak raz wracałem z krowami, to Niemcy strzelali i piach takie dymy robił, że głowa mała. Mój ojciec był kowalem i czasami z nim siedziałem. A most między Kosianką a Litewką zbombardowali, a mój kolega te bomby rozbijał. Most runął, ale czy pod tym nowym jeszcze gruzy są, to ja nie wiem. U nas w Kosiance to dwa czworaki stały. Dużo ludzi w nich mieszkało. Ja miałem szczęście, że w domu mieszkałem, najpierw w Ciechanowcu, a potem w Kosiance. Nasza wioska duża była, nie to co teraz”.

**Opowieść Józefa Kozakiewicza lat 88 z Kosianki Starej zapisała wnuczka Ania z V c**

„Czasy wtedy były ciężkie. Nie było programów telewizyjnych dla dzieci. Wstawało się wcześniej rano, by pomóc rodzicom wyganiać krowy na pole. Najczęściej bawiliśmy się w podchody, a polegało to na tym: dzieliliśmy się na dwie grupy, jedna szukała, druga się chowała, nieraz szukaliśmy cały dzień i nie mogliśmy ich znaleźć. Kiedyś nie spędzało się dnia przed komputerem, tylko się bawiło, paliło ogniska, śpiewało się wokół nich, było zabawnie. W zimy organizowaliśmy kuligi konne. Nauczyciele wynajmowali mieszkania, za które płaciło państwo. W szkole klasy były łączone, nie mieliśmy sali gimnastycznej. Zamiast na materacach ćwiczyliśmy na cienkich kocach. Uczono nas robótek ręcznych, czyli szycia na drutach, szydełkowania, wyszywania serwetek, itp. Za tamtych czasów dzieci lepiej się uczyły, ponieważ nie spędzały całego dnia przed komputerem i telewizorem.”

**Opowiadała Barbara Kosk lat 47 z Czarnej Wielkiej. Zapisała Dominika Kosk z kl. V c**

## Wspomnienia dziadków cd. str. 17

Koło mojej babci mieszkała sąsiadka Genowefa Felczuk, która była koleżanką mojej prababci i pradziadka. Opisała mojej babci, gdzie była wywieziona na roboty. Kilka lat temu zapisała, żeby babcia przeczytała swoim wnuczkom. Opowiadała to w skrócie, bo co tam wycierpiała, to tylko ona wie, jak ją traktowano.

„Nazywam się Felczuk Genowefa i byłam wywieziona 18 czerwca 1942 roku do Memla do fabryki tekstylnej Bytryb dwa i Bytryb jeden. Mieszkałam w łagrze w Medjetem. Tam byłam przeszło rok. Ruskie fronty nadchodziły, to zabrano mnie na okopy do Kinsberga. Byłam w fabryce amunicji 12 km od Kinsberga i tam zajęli ruskie wojska. Widywałam Saka Waclawa, który pracował w mleczarni i przynosił: sery, masła i mleko, bo nie było co jeść. Musiał to przynosić po kryjomu, aby ktoś nie zobaczył, bo byłaby duża kara”. Waclaw Sak był moim pradziadkiem. Bardzo spodobała mi się i zaciękała mnie ta opowieść o mojej zmarłej sąsiadce. Sąsiadka Genowefa Felczuk zmarła 23 czerwca 2007 r. Miała 83 lata.

**Zapisała Agata Błaszczuk – mieszkanka Siemion z kl. V c**

### **Zapisałam opowieść babci - Ireny Mularczuk. Wydarzenia opisywane odbywały się w jej dzieciństwie.**

„W dawnych czasach dzieci paśli krowy i pomagali rodzicom w polu. Dziewczynki sprzątały w domu i gotowały obiady, i nosili obiady dla rodziców w czasie, kiedy pracowali na polu. Używali lamp naftowych, ponieważ nie było prądu. Nie było komputerów, zmywarek, telewizorów itp. , ale ludzie jakoś sobie radzili. Ludzie nie mieli pralek. Zmuszeni byli pracować ręcznie tarą w balei. W przeszłości nie było mydła i proszków do prania, więc robili ług z popiołu. Parzyli wodą gorącą i długi czas to stało w miednicy, a następnie robił się czysty jak woda i śliski. W tym się prało ubrania. Chłopcy i dziewczynki chodzili w zniszczonych butach i ubierali się skromnie. Trudno było w tych czasach kupić książki do nauki”.

Ta opowieść bardzo mnie zaciękała. Dowiedziałam się w ten sposób o dawnym życiu i o tym, jak sobie dawniej ludzie radzili, nie mając elektryczności.

**Opowieść Ireny Mularczuk lat 78 z Małyszczyna zapisana przez wnuczkę Paulinę z kl. V c**

## Wierszowania cd.

**Justyna Lubowicka kl. III C**

### Lekcja

Poprzez gaj i przez pustynię,  
przytłoczeni skwarem z nieba,  
idą dzieci, a za nimi  
echo głosu rozprzestrzenia.  
A gdzieś dalej, na północy  
ktoś w latarni świeci w nocy.  
Siedzi sam, lecz z przygodami,  
ze swoimi bratankami.  
Dalej na wsi wraz z ptakami  
Janko дума nad pieśniami.  
Wkoło dźwięczy mu muzyka,  
a on marzy wciąż o smykach.  
Sienkiewicz, Twoje książki  
dla nas są historii nauką.  
Bohaterów twoich cnotą  
było zawsze być patriotą.

**Dominika Wojciuk kl.V a**

### Henryk Sienkiewicz

Henryk Sienkiewicz  
to patron nasz,  
pisarz lubiany właśnie  
przez Was.  
Napisał nasze lektury,  
dla jego książek przejdziemy  
przez góry.  
„W pustyni i w puszczy”  
czytał cały polski ród,  
Sienkiewicz włożył w to  
cały swój trud.  
Był to pisarz wspaniały,  
wart polskiej chwały.

## Zbieramy elektrośmieci...

Od listopada 2011 roku Zespół Szkół w Grodzisku uczestniczy w konkursie ekologicznym pod nazwą „LOP kontra elektrośmieci” zorganizowanym

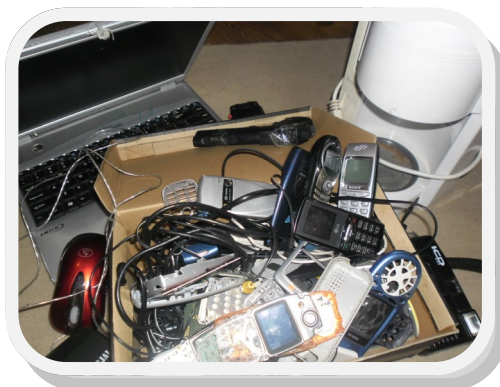
przez **Ligę Ochrony Przyrody** i firmę

**Serwisownia sp. z o.o.** Konkurs ma na celu upowszechnianie wiedzy o potrzebie utylizacji sprzętu elektronicznego i elektrycznego, o ekologicznym gospodarowaniu odpadami oraz rozwijanie świadomości i wrażliwości ekologicznej wśród wszystkich grup społeczeństwa, a w szczególności wśród dzieci i młodzieży, ale również dorosłych mających bezpośredni wpływ na edukację młodego pokolenia (rodziców i nauczycieli). Uczestniczący w konkursie uczniowie angażują w działania ekologiczne całe środowiska lokalne. Konkurs polega na aktywnej zbiórce elektrośmieci, czyli wszystkich zużytych bądź zniszczonych urządzeń działających na prąd lub na baterie, jak również samych baterii, świetlówek, tuszy i tonerów. **Zgodnie z ustawą o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym z dnia 29 lipca 2005r każdy zużyty sprzęt (zwany ZSEiE) powinien trafić do odpowiednich firm zajmujących się ich przetwarzaniem.**

We współpracy z Urzędem Gminy Grodzisk udało się przeprowadzić już II edycję. Pomagają nam pracownicy gminy i sołtysi, którzy chętnie włączyli się do akcji. My przekazujemy informacje mieszkańcom swoich miejscowości i rozwieszamy ogłoszenia. Mieszkańcy gminy mogą zgodnie z prawem pozbyć się kłopotliwych sprzętów nie zaturować

przy tym środowiska, a my mamy okazję zrobić coś dla Ziemi, która jest naszym domem. Koordynatorami konkursu na terenie Zespołu Szkół w Grodzisku są: nauczyciel biologii - pani Izabela Nowak i nauczyciel przyrody - pani Dorota Kobus.

**Kobus Bartłomiej, kl. IAG**



Zdjęcie D. Kobus

## Wierszowania cd.

**Magdalena Szmurło kl. I B**

Henryk Sienkiewicz to człowiek wielki,  
Często nam mówią nauczycielki.  
I mają rację, bo tak wspaniała  
jak powieść „Potop” to nie powstała.  
„Ogniem i mieczem” to też zjawisko,  
bo pokazuje historię bliską.  
Wołodyjowski, Bohun, Zagłoba,  
każdemu fraza ta się podoba.  
A i „Krzyżacy” tak tęsknią duszę,  
że ta Danusia znosi katusze,  
ze swoim Zbyszkim pragnie się złączyć,  
by resztę losu godnie zakończyć.  
Nazwa Sienkiewicz jest tak wspaniała,  
że moja szkoła ją sobie obrała.

**Karolina Derewońko kl. III A**

Henryk Sienkiewicz był kimś.  
Kto poznał go ten wie,  
kim naprawdę był.  
Nagrodę Nobla otrzymał,  
bo na nią zasłużywał.  
To był ktoś,  
kto książki pisał wciąż.  
Każda z nich przekaz miała  
i młodzieży się podobała.

**Patrycja Moczulska kl. VI a**

Henryk Sienkiewicz na całym świecie znany.  
Tyle książek wydał i jest wciąż lubiany.  
Książki jego znamy i czytamy,  
Wyobraźnię pisarza się zachwycamy.  
Naszej szkole już dwadzieścia lat patronuje,  
W swoich książkach barwny świat ukazuje.

## Podsumowanie obchodów ROKU CZESŁAWA MIŁOSZA

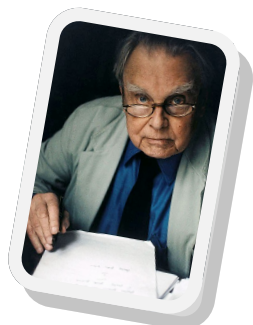
Rok 2011 został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Czesława Miłosza. Z tej okazji dnia 19 grudnia w Bibliotece Publicznej w Grodzisku odbył się konkurs literacko-recytatorski zorganizowany przez panią Joannę Iwanowską i panią Marię Saczuk. W zmaganiach konkursowych wzięło udział 12 uczniów Publicznego Gimnazjum w Grodzisku. Jury w składzie: kierownik biblioteki Maria Saczuk, sekretarz gminy Agnieszka Derewońko oraz nauczycielki języka polskiego Joanna Iwanowska i Joanna Pura oceniało owoce ciężkiej pracy uczniów.

W pierwszej części konkursu uczestnicy zmagali się piórem w konkursie sprawdzającym wiedzę o życiu i twórczości Noblisty. Następna część to recytacja wybranych tekstów poety. Po krótkiej przerwie, w czasie której jury zliczyło punkty i burzliwie się naradzało, nastąpił długo wyczekiwany moment, każdy miał nadzieję na wygraną. Ogłoszono wyniki.

Ostatecznie w części pisemnej I miejsce zajęła Zuzanna Mariańczuk, II - Monika Morzy, a na III znalazła się Emilia Czupryńko. Swoją dykcją najbardziej zachwyciła Małgorzata Plichta, II miejsce zajęła Emilia Czupryńko na ostatnim miejscu podium stanęły ex aequo Justyna Lubowicka i Barbara Niewiarowska.

Następnego dnia po przedstawieniu jasełkowym rozdano nagrody w postaci encyklopedii literatury polskiej i świata. Po rozdaniu nagród zwyciężczyni zaprezentowała jeszcze raz wiersz, który przyniósł jej wygraną.

*Małgorzata Plichta  
i Justyna Lubowicka  
kl. II CG*



Zdjęcie B. Goławska

Zwycięzcy konkursu recytatorskiego  
Małgorzata Plichta

### Wierszowanie cd.

**Karolina Boguszewska I B**

*Przez trudy do celu*

Dzieci, które były na siebie zdane  
to Staś i Nel, są dla was znane.  
Zaprzyjaźnili się z Murzynkami,  
którzy im chętnie pomagali.  
Saba był wiernym towarzyszem Nel.  
Tęsknili za rodziną, za domem,  
ale w sercu nadzieję mieli, że wrócą w rodzinne strony.  
Wędrowali przez pustynie i puszcze  
i nie starsze im upały i burze.  
Wiedzieli, gdzie dążą i się nie poddawali.  
Ojcowie ich dzielnie poszukiwali i ich powrotu się do-  
czekali.  
Wspólne życie razem planując,  
do tych młodzięcych cudnych chwil powracają.

# Profilaktyka uzależnień



W ramach profilaktyki uzależnień uczniowie klas II gimnazjum wzięli udział w konkursie „NIE (...) I JUŻ” realizowanym przez Zespół Prewencji Kryminalnej Nietletnich i Patologii przy Komendzie Powiatowej Policji w Siemiatyczach. Konkurs plastyczno - graficzny polegał na zaprojektowaniu jednej strony kalendarza, promującego treści związane z profilaktyką uzależnień. Prace 4 uczennic: Zuzanny Mariańczuk i Emilii Czuprynko z kl. II C, Karoliny Kosińskiej z kl. II A oraz Edyty Wysockiej z kl. II B naszego gimnazjum zostały zamieszczone w kalendarzu. Dodatkowo otrzymały nagrody w postaci nośników elektronicznych. Prace pozostałych uczniów: Brajana Jastrzębskiego, Marty Karolczuk, Patrycji Kalickiej zostaną wykorzystane do przygotowania ulotek profilaktycznych.



Zuzanna Mariańczuk II CG



Edyta Wysocka II BG



Karolina Kosińska II AG



Emila Czuprynko II CG

## „Dramat i tragedię pozostaw teatrowi”

W czwartek 29 marca 2012 roku uczniowie z klas II gimnazjum pod opieką p. Joanną Pury i p. Sylwii Niewiarowskiej wyjechali do Białegostoku, aby wziąć udział w X edycji Małych Form Teatralnych *Dramat i tragedię pozostaw teatrowi*. Zaprezentowali przedstawienie pt.: „Drugi dom” według scenariusza Edyty Wysockiej, Barbary Niewiarowskiej, Damiana Malinowskiego i Pawła Grocha z klas IIB i IIC, tworzonego pod czujnym okiem p. Joanny Pury, p. Sylwii Niewiarowskiej, p. Joanny Pury, p. Joanny Iwanowskiej.

Sprzed szkoły wyruszyliśmy około godziny 8<sup>00</sup>. Stresy przed występem był ogromny, ale załagodziła go muzyka puszczana przez kierowcę. Gdy dotarliśmy na miejsce, już prawie nikt nie miał tremy. Wszystko wyszło tak, jak chcieliśmy! Po udanym występie, każdy z nas dostał pamiątkowy znaczek z logiem konkursu, a panie koordynujące naszą pracę podziękowania w formie dyplomów. Kiedy spakowaliśmy już nasze rekwizyty i ubraliśmy się, pojechaliśmy prosto do Galerii Białej na posiłek. Najedzeni i szczęśliwi wracaliśmy do domów. W drodze powrotnej nie było miejsca na nudę. Nasz „wesoły tył autobusu” potrafił rozbawić każdego, z czego powstało wiele ciekawych zdjęć, filmów, no i oczywiście niezapomnianych wspomnień!

Około godziny 15:00, zmęczeni, lecz szczęśliwi wróciliśmy do szkoły.

Niestety, chociaż daliśmy z siebie wszystko, nie przeszliśmy do dalszego etapu, lecz w zamian zyskaliśmy silną motywację do dalszych prób. Jesteśmy pewni, że za rok nam się uda i zdobędziemy tak długo oczekiwane 1 miejsce!

*Edyta Wysocka II BG*



Zobacz film na stronie Marcina: <http://zsgfilm.dbv.pl/news.php>



# Nasi sportowcy

**Mistrzostwa Powiatu Siemiatyckiego w piłce siatkowej** - Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, 17-300 Siemiatycze, ul. Leg. Piłsudskiego 3

Odpowiedzialni: Izabela Filipczuk, Władysław Romaniuk  
07.11.2011r.

W końcowej klasyfikacji:  
Dziewczeta zajęły V miejsce  
Chłopcy III miejsce

**Mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym - gimnazjum**

Odpowiedzialni: Izabela Filipczuk, Władysław Romaniuk  
09- 18.01.2012 r.- półfinały, 20.02.2012 r.- finały  
Do finałów zakwalifikowało się 16 dziewcząt i 12 chłopców.  
Końcowa klasyfikacja:

Dziewczeta:

I miejsce- Karolczuk Marta- II C

II miejsce- Ochental Ewelina- II A,

III miejsce- Mariańczuk Zuzanna- II C

Klasyfikacja końcowa chłopców:

I miejsce- Gołębiewski Dariusz- III C

II miejsce- Kowalczuk Dawid- III A

III miejsce- Leszczyński Damian- III A

**X Jubileuszowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Brańsku**

Odpowiedzialni: Alina Kosińska

11.02.2012 r.

IV miejsce Piotr Zaremba kl. V b w kategorii szkoły podstawowa  
chłopcy

IV miejsce Dawid Kowalczuk kl. III A w kategorii gimnazjum  
chłopcy

**Mistrzostwa Szkoły Podstawowej w Tenisie Stołowym**

Odpowiedzialni: Mikołaj Godun i Roland Chlebiński  
21 lutego 2012r.

Wyniki dziewcząt:

I miejsce – Katarzyna Rytel VIb

II miejsce – Kinga Kosk VIb

III miejsce – Karolina Barańczuk VIb

Wyniki chłopców:

I miejsce – Piotr Zaremba Vb

II miejsce – Hubert Lewandowski VIa

III miejsce – Paweł Sałata VIb

Wyżej wymienione osoby zakwalifikowały się do Mistrzostw Powiatu LZS, które odbędą się w naszej szkole w dniu 10.03.2012r.

**Mistrzostwa Powiatu LZS Szkół Podstawowych w Piłce Siatkowej**

-

Odpowiedzialni: Mikołaj Godun, Roland Chlebiński

17 marca 2012r.

Drużyny dziewcząt i chłopców naszej szkoły zajęły V miejsce

**Mistrzostwa PZLZS w piłce siatkowej Szkół Gimnazjalnych- Liga**

Sportowe, 17-300 Siemiatycze, ul. Leg. Piłsudskiego 3

Odpowiedzialni: Izabela Filipczuk, Władysław Romaniuk

14.03.2012 r.

W końcowej klasyfikacji:

Dziewczeta zajęły III miejsce

Chłopcy II miejsce

## Redakcja:

Korekta tekstów: Joanna Pura, Joanna Iwanowska,

Agnieszka Mędrycka, Dorota Kobus

Skład i publikacja: Beata Goławska



Zdjęcia W. Romaniuk

**Mistrzostwa Powiatu SZS w szachach**

Odpowiedzialny: Władysław Romaniuk  
07.11.2011r.

Chłopcy – II miejsce

Sebastian Czapiuk

Łukasz Piotrowski

Damian Pucel

Łukasz Radziszewski

Dziewczeta – II miejsce

Magda Szmurło

Sylwia Pucel

Natalia Prokopczyk

Barbara Niewiarowska

Dziewczeta awansowały do półfinału wojewódzkiego.

Półfinał wojewódzki

19.11.2011r.

Dziewczeta – V miejsce

Magda Szmurło

Sylwia Pucel

Natalia Prokopczyk

Barbara Niewiarowska

**Turniej szachowy „Złota Wieża”**

26.02.2012r.

II miejsce

Magda Szmurło

Sebastian Czapiuk

Łukasz Piotrowski

Damian Pucel

Mistrzostwa szkoły w szachach

08.02.2012r.

I – Sebastian Czapiuk – III b

II - Łukasz Piotrowski – III c

III – Łukasz Radziszewski – III b

